

słowackiej Akademii Nauk, a w szczególności jej Instytutu Nauk Prawnych, który planami swymi objął prace nad analizą pomników literatury prawniczej zachowanych w bibliotekach czeskosłowackich. Gwarantuje to wysoki poziom studiów na tym odcinku i wyczerpujące opracowanie bogatych zespołów bibliotecznych.

J. Kejř, na zlecenie Instytutu Nauk Prawnych, przygotował obszerną rozprawę o wszystkich dotąd odkrytych na obszarze Czechosłowacji 12 rękopisach Dekretu Gracjana i z wynikami ich analizy podzieli się wkrótce z współczesnymi dekretystami na łamach wydawanych przez boloński Instytut Nauk Prawnych Studia Gratiana. W omawianym obecnie studium zajął się szerzej analizą szczególnie wartościowego rękopisu dawnej biblioteki kapitulnej w Bratysławie Ms 14, zawierającego dzieło Gracjana wraz z wczesnymi glosami i później dopisanym aparatem Bartłomieja z Brescji, wzbogaconym uzupełnieniami zapewne już słowackiego pochodzenia.

Zważywszy, że J. Kejř dopiero od kilku lat zainteresował się bliżej dziełem Gracjana, każdemu musi zaimponować wszechstronne i dokładne opanowanie przezeń najnowszej literatury o tym podstawowym dziele prawniczym i umiejętność jej wyzyskanie. Wydobyty z zapomnienia dwunastowieczny rękopis Dekretu, sporządzony w północnych Włoszech, umiał trafnie umiejscowić w zespole kilku egzemplarzy tego dzieła, uznanych przez dzisiejszą naukę za szczególnie doniosłe dla badań nad rozwojem tekstu Gracjana.

W toku dotychczasowych poszukiwań, skrupulatnie prowadzonych we wszystkich bibliotekach świata, dotąd nie udało się odnaleźć dzieła Gracjana w tekście, który wyszedł z jego warsztatu. Ostatnio nauka wysunęła liczne argumenty, które przemawiają za tym, że wszystkie znane dotąd rękopisy Dekretu zawierają późniejszą redakcję, uzupełnioną przez szkołę (przez najstarszych dekretystów, jeszcze w okresie zanim Paucapalea zredagował swą summę). Udało się jedynie odnaleźć rękopis o mniejszej ilości uzupełnień, i to drugorzędnych, zwanych *paleami*. Właśnie Ms 14 biblioteki bratysławskiej J. Kejř trafnie zaliczył do tej niewielkiej grupy znanych w nauce rękopisów, w których ilość *palei* jest nieznaczna. Opisany szczegółowo i ze znawstwem rękopis słowacki wykazuje również charakterystyczne przemieszczenia w odrębie traktatu o pokucie (C. 33 q. 3), co do którego coraz bardziej upowszechnia się hipoteza pierwszy raz wysunięta przez J. de Ghelincę, iż został on później niemal mechanicznie wtłoczony do Dekretu.

Głównie te dwie cechy, wydobyte przez J. Kejřa, decydują o wysokiej wartości badawczej bratysławskiego rękopisu. Współczesna nauka dekretystyczna będzie wdzięczna autorowi za wszechstronną i gruntowną analizę, której wart jest bratysławski kodeks.

ADAM VETULANI (Kraków)

Statut Wielikogo Kniażestwa Litowskiego 1529 goda, pod red. akademika AN Litowskiej SSR K. I. Jabłonskisa, Akademiya Nauk Bieloruskiej SSR. Otdiel Prawowych Nauk, Minsk 1960, s. 253.

Zagadnienie statutów litewskich, ich genezy, źródeł, znaczenia oraz wzajemnego stosunku poszczególnych redakcji zajmują naukę polską, rosyjską, a także ukraińską i litewską już od czasów Czackiego¹. Spośród tych problemów wy-

¹ Omówienie stanu badań znajdzie czytelnik w artykułach S. Ehrenkreutza, *Z badań nad statutami litewskimi*, Ateneum Wileńskie, 1924, t. II, z. 5—6, s. 289 i nast., oraz N. Czubatego, *Literatur der Ukrainischen Rechts-*

odrębnia się kwestia Statutu I z 1529 r., znanego jedynie z szesnastowiecznych tekstów rękopiśmiennych ruskich (oryginalny język statutu), polskich i łacińskich, o różnym układzie i objętości. Zestawienie tych tekstów wraz z pobieżnym opisem bibliograficznym przytoczył po raz pierwszy w 1823 r. I. Daniłowicz². Wymienił on tam trzy teksty ruskie, zawarte w rękopisach określanych jako: Działyńskiego, Firlejowski i słucki, dwa przykłady polskie z rękopisu Świdzińskiego, oraz tzw. ostrobramskiego i jeden przekład łaciński z rękopisu porycko-puławskiego.

Po raz pierwszy tekst statutu w oparciu o wszystkie znane przekazy opublikował T. Działyński w 1841 r.³, przyjmując za podstawę wydania rękopis swego imienia. Następna edycja ukazała się w 1854 r. w Moskwie w oparciu o obszerniejszy od obu innych tekstów ruskich rękopis słucki, a ściślej biorąc niestaranny jego odpis, określony przez wydawców mylnie jako rękopis wileński⁴. Przedruku z tego wydania, z pominięciem wszelkich odmian tekstowych, dokonał H. Jireczek w swym zbiorze praw słowiańskich⁵. Wreszcie w okresie międzywojennym prace nad nową edycją I Statutu podejmowali w Kijowie S. Bori-senoka, a następnie w Wilnie S. Ehrenkreutz⁶. Prace te nie przyniosły jednak oczekiwanych wyników.

W tym czasie, szczególnie w wyniku zniszczeń, jakie przyniosła ostatnia wojna, wspomniane edycje statutu stały się bibliograficzną rzadkością. Z tym też większym zainteresowaniem muszą badacze przyjąć inicjatywę Wydziału Nauk Prawnych Białoruskiej Akademii Nauk dostarczenia im nowego wydania, tak ważnego w badaniach historycznoprawnych, pomnika litewskiego ustawodawstwa⁷.

W skład omawianej publikacji wchodzi: wstęp wydawców, omawiający zużytkowane rękopisy oraz zastosowaną metodę wydawniczą, znana czytelnikowi polskiemu z osobnego przekładu rozprawka zmarłego akademika W. Piczety o źródłach Statutu I, właściwy tekst, jego przekład na współczesny język rosyjski, dodatek obejmujący rubryki Statutu, zaczerpnięte z rękopisu Działyńskiego, oraz słowniczek objaśniający trudniejsze terminy.

Wydawcy uwagę swoją skupili jedynie na ruskich przekazach Statutu, stwierdzając, że zostały one spisane w języku białoruskim. Szkoda tylko, że wspominając we wstępie o istnieniu łacińskiego przekładu, nie powiedzieli o istnieniu dwóch tłumaczeń na język polski. Obok dotychczas wykorzystywanych, uwzględnili oni nowy, nie znany badaczom rękopis, znajdujący się niegdyś w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie (dzisiaj w Bibliotece Narodowej), odkryty w 1948 r. przez P. Bańkowskiego⁸, nazywając go rękopisem Zamoyskich. Zdyskwali-

geschichte in den Jahren 1919—1929, Przewodnik Historyczno-Prawny, 1930, t. I, s. 162 i nast.

² I. Daniłowicz, *Opisanie bibliograficzne dotąd znanych egzemplarzy Statutu Litewskiego...*, Dziennik Wileński, 1823, t. I, s. 377 i nast.; t. II, s. 162 i nast.

³ *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529, tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1541 do roku 1563*, Poznań 1841.

⁴ *Wriemiennik Impieratorskiego Moskowskiego Obszczestwa Istorii i Driewnostiej*, t. XVIII, Moskwa 1854.

⁵ *Svod zakonov slovanskyh*, Praga 1880.

⁶ Por. notatkę w Przewodniku Historyczno-Prawnym, 1930, t. I, s. 93.

⁷ Por. zbiór artykułów *Historycy radzieccy o Polsce*, Warszawa 1953, s. 18, i nast.

⁸ P. Bańkowski, *Dwa teksty „Boga Rodzicy” w dwóch rękopiśmiennych statutach litewskich z pierwszej połowy XV w.*, Archeion, 1948, t. XVIII, s. 159 i nast.

fikowali natomiast domniemany rękopis wileński⁹, wskazując, że zaszło tu nieporozumienie, polegające na posłużeniu się niestarannym odpisem tekstu słuckiego, który w dodatku zaopatrzone w odmiany tego tekstu, będące wynikiem błędnych odczytów. Żałować należy, że wydawcy podejmując swe prace w oparciu o teksty oryginalne, względnie ich fotokopie (dostarczone przez Instytut Nauk Prawnych PAN) (poza rękopisem firlejowskim, który zaginął), nie podali nam ich nowych, pełnych opisów, poprzestając na ustaleniach Daniłowicza i Bańkowskiego, z wyjątkiem rękopisu słuckiego, który opisali na nowo.

Cennym novum omawianego wydania jest podjęcie próby datacji poszczególnych rękopisów w oparciu o analizę paleograficzną. W rezultacie ustalono, iż najstarszy jest rękopis Zamoyskich, zaś najmłodszy słucki. Różnice zachodzące pomiędzy tekstem Zamoyskich oraz Działyńskiego nie pozwoliły wydawcom uznać jednego za pochodny w stosunku do drugiego. Oba te teksty, bardzo do siebie zbliżone, musiały posiadać — ich zdaniem — wspólny pierwowzór. Moc dowodową tych stwierdzeń popierają wyniki badań M. Bernsteina i S. Borisenoka, pominięte przez wydawców. Badacze ci, niezależnie od siebie, przeprowadzili podobną klasyfikację wszystkich rękopisów I Statutu, jednakże w oparciu o analizę ich treści i układu.

Jeżeli chodzi o wytłumaczenie różnic objętości poszczególnych tekstów, wydawcy słusznie stwierdzają, że I Statut już niedługo po ogłoszeniu był stopniowo uzupełniany nowymi przepisami (s. 3). Pomijają oni jednak milczeniem sprawę żywicznej polemiki na temat dróg, jakimi te uzupełnienia się dokonywały. Przypominamy — w 1914 r. M. Bernstein uznał krótszą redakcję z rękopisu Firlejowskiego i Działyńskiego za pierwotny tekst Statutu. Rękopis słucki uznał on natomiast, jako obszerniejszy, za tekst urzędowo ogłoszonej „poprawy”, opublikowanej najprawdopodobniej w latach 1536—1538¹⁰. W tej też rozprawie podał on tabelaryczne zestawienie układu artykułów we wszystkich istniejących tekstach statutu. Hipotezę tę przyjął z kolei jako pewnik S. Kutrzeba¹¹, mimo poważnych zastrzeżeń wysuniętych przez J. Adamusa¹². Następnie S. Borisenok, nie znając notabene rozprawy Bernsteina ani krytyki Adamusa, a także dawniejszych sugestii S. Gołębiowskiego¹³, wykazał w sposób przekonywający, że różnice zachodzące pomiędzy poszczególnymi redakcjami, pod względem ilości artykułów, narastały stopniowo. Jedno z takich uzupełnień datował on nawet na rok 1551, a więc na okres znacznie późniejszy od proponowanego przez Bernsteina. Owe uzupełnienia pochodziły — zdaniem autora — z prejudykatów ogłoszonych przez sądy różnych szczebli¹⁴.

⁹ O jego istnieniu, wprowadzeni w błąd przez wydawców z „Wriemiennika”, pisali wszyscy badacze po roku 1854. Por. o tym artykule Ehrenkreutza, cytowanym w przyp. 1. Pierwszym który wysunął przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z pomyłką, był S. Borisenok (por. pracę cytowaną w przyp. 14), którego wydawcy jednakże nie powołują przy swoich ustaleniach.

¹⁰ M. Bernstein, *Poprawa I Statutu Litewskiego 1531—1538*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, r. XV (1914), Kraków 1915, s. 124 i nast.

¹¹ S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Warszawa 1926, s. 72 i nast.

¹² Por. rec. z pracy Bernsteina w *Ateneum Wileńskim*, 1923, t. I, s. 569 i nast.

¹³ S. Gołębiowski, *Czasy Zygmunta Augusta*, t. II, Wilno 1851, s. 150. Por. też w tej sprawie analogiczne sugestie J. Adamusa, *Z zagadnień prawa litewskiego*, Pamiętnik Historyczno-Prawny, t. II, z. 3, Lwów 1926, s. 32.

¹⁴ S. Borisenok, *Spiski Litowskiego Statutu 1529*, Prace Komisji dla wiu-cziwanna historii zachidno-russkogo ta wkrainskogo prawa, wyp. VI, Kijów 1929, s. 35 i nast. Por. też Adamusa zawarte w pracach cytowanych w przyp. 12 i 13.

Dalsze argumenty na rzecz koncepcji stopniowej, a nie jednorazowej „poprawy” zdają się przynosić materiały zawarte w omawianej publikacji. Oto na s. 217—223 przynosi ona wspomniany już spis rubryk I Statutu. Jak stwierdzili wydawcy (s. 7), rubryk tych jest mniej niż artykułów w rękopisie Działyńskiego. Co więcej, nie wszystkie spośród tych ostatnich mają jednolitą numerację, lecz były dopisywane do jakiegoś dawniejszego tekstu, którego układ zachowały właśnie owe rubryki. W tym stanie rzeczy uzyskujemy pewny argument, że tekst Działyńskiego, a także prawie identyczne z nim Zamoyskich i Firlejowski, nie zawierają pierwotnej redakcji I Statutu.

Przechodząc do omówienia nowo publikowanego tekstu, wypadnie zacząć od kwestii dyskusyjnej. Otóż rodzi się pytanie, czy wydawcy, stwierdzając, że rękopis Zamoyskich jest najstarszy spośród znanych przekazów, nie powinni byli jego właśnie wziąć za podstawę wydawnictwa, zamiast tekstu Działyńskiego. Przyjęte rozwiązanie, odbiegające od powszechnie stosowanych zasad edytorskich, wymaga — jak się zdaje — szerszego uzasadnienia.

W sytuacji, w jakiej wydawcy zdecydowali się na uwzględnienie wszystkich wariantów tekstowych, za bardzo cenne należy uznać skontrolowanie różnic pomiędzy rękopisem Działyńskiego i słuckim. W rezultacie okazało się, że edycja Działyńskiego miała szereg błędnych odmian, polegających na złych odczytach. Szkoda natomiast, że podobnej kontroli nie przeprowadzono w stosunku do sposobu odczytania rękopisu Działyńskiego przez jego pierwotnego wydawcę. W ramach częściowo skontrolowanych odmian tekstowych wydawcy pomieścili wszystkie artykuły dodatkowe, zawarte w tekście słuckim. Ponadto, w rozdziałach II, V, VI i IX, zastosowano podwójną numerację artykułów, a to celem zaznaczenia, które spośród nich nie miały numeracji w tekście Działyńskiego.

Osobno wypada zająć się sprawą rękopisu Firlejowskiego, dzisiaj zaginionego. Jedynym śladem po nim, jaki pozostał, są odmianki uwzględnione w wydawnictwie Działyńskiego. Decydując się na wykorzystanie jego w nowym wydawnictwie, należało z największą starannością uwzględnić wszystko to, co pozostało. Tymczasem wydawcy — bez uzasadnienia tego w tekście wstępu — opuścili szereg wariantów, jak się wydaje wcale nie najbagatelniejszych z punktu widzenia m. in. języka statutu, na co zdają się kłaść nacisk we wstępie (s. 3). Oto niektóre tylko spośród zauważonych opuszczeń. Rozdz. IX art. 5 — w rękopisie Firlejowskim artykuł ten nie ma numeracji, zaś następny zaopatrzony jest numerem 5. Gdy we wstępie do Statutu pozostałe rękopisy używają zwrotu *datoju latynskoju abo ruskoju*, Firlejowski słowo *ruskoju*, zastępuje wyrazem *greckskoju*. W rozdz. I art. 7 do zwrotu *wystup syna* tekst Firlejowski dodaje *swojego*. Rozdz. I art. 19 — gdy wszystkie teksty zaczynają go od słów *Też chtoby*, Firlejowski wstawia w środek wyraz *ustawuem*. Podobnie szereg opuszczeń napotykamy w rozdz. II art. 7 oraz w rozdz. IX art. 3 i 5. Na to, że nie mamy tu do czynienia z celową i konsekwentną selekcją odmian tekstowych wskazuje rozdz. XIII art. 3, w którym z kolei uwzględniono wszystkie, nawet najdrobniejsze warianty. Nie wspominają wydawcy również o tym, że dokonali modernizacji pisowni drukowanych tekstów.

Wartość omawianej publikacji podniósłby niewątpliwie indeks rzeczowy, którego nie jest w stanie zastąpić, skądinąd bardzo starannie opracowany, słowniczek trudniejszych wyrazów. Korzystanie z tekstu ułatwiłoby również umieszczenie na poszczególnych stronach żywej paginy, podającej numery rozdziałów do których należą umieszczane na nich artykuły.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Wydawcy, w uznaniu wielkich zasług

dla badań nad ustrojem Litwy zmarłego akademika W. Piczety, przedrukowali jako uzupełnienie swoich wywodów jego rozprawę o źródłach I Statutu. Jak sami stwierdzają, pochodzi ona ze spuścizny pośmiertnej i jest jedynie fragmentem większej całości. Bardzo oszczędnie cytowana tam literatura przedmiotu zdaje się wyraźnie wskazywać, że mamy tu do czynienia ze wstępną redakcją, nie przeznaczoną w tej postaci do druku. Wydaje się, że powtórna publikacja tego fragmentu, ze względu na bogactwo zawartych w nim myśli, bliższa byłaby intencjom zmarłego badacza, znanego ze swej dokładności i sumienności naukowej, gdyby wydawcy uzupełnili zawarty tam aparat naukowy, a także niektóre szczegółowe stwierdzenia, dając w ten sposób do rąk czytelników tekst Statutu wraz z komentarzem pozwalającym na orientację w całokształcie badań nad zagadnieniem.

Tytułem przykładu pozwalamy sobie zwrócić uwagę na trzy następujące sprawy: po pierwsze — listę ustawowych źródeł I Statutu można by pomnożyć o teksty wymieniane w publikacji S. Kutrzeby, poświęconej historii źródeł prawa polskiego¹⁵. Po wtóre, cenne wywody W. Piczety na temat roli zwyczajów prawnych jako źródła prawa litewskiego, zyskałyby na tym, gdyby opatrzyć je bodaj odsyłaczem do specjalnego studium S. Borisenoka poświęconego tym problemom¹⁶. Po trzecie wreszcie — ustęp omawiający systematykę Statutu można by uzupełnić wywodami J. Jakubowskiego, który starał się ukazać logiczną jej konstrukcję, wskazując zarazem na wysoki poziom oraz oryginalność koncepcji kodyfikatorów¹⁷. Niech nam będzie wolno również przypomnieć, że ten sam badacz, wbrew pogłóm nacjonalistycznie nastawionych badaczy polskich i rosyjskich, stwierdził już w 1912 r., że Statut zawiera prawo ani polskie, ani rosyjskie, ale litewsko-ruskie. Był to — jego zdaniem — zwód prawa „mającego interesy ziemiaństwa przede wszystkim na względzie i z punktu widzenia tych interesów traktujących wszystkie dziedziny prawa”¹⁸.

Niezależnie od wysuwanych tu wątpliwości czy zarzutów, raz jeszcze należy wyrazić wydawcom uznanie za to, że dostarczyli niejako w uzupełnieniu przeznaczonej „ad usum scholarum”, cieszącej się taką renomą serii *Pamiętniki Roskiego Prawa*¹⁹, niezbędny uczącym się i nauczającym tekst I Statutu. Miejmy nadzieję, że w ślad za pierwszym, ukaże się również i II Statut, nie mniej trudno dostępny, jak i Statut I. Wydanie to mogłoby stanowić okazję do zacieśnienia i pogłębienia współpracy historyków i prawników polskich i radzieckich, przynoszącej tak poważne rezultaty na tyłu odcinkach badań nad dziejami naszych krajów.

STANISŁAW RUSSOCKI (Warszawa)

Stanisław Matysik, *Prawo morskie Gdańska. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1958, Wydawnictwo Prawnicze, ss. 355, 16, il.

Badania naukowe nad przeszłością prawa morskiego w Europie zapoczątkował w pierwszej połowie XIX w. J. M. Pardessus swymi wydaniem najważniej-

¹⁵ S. Kutrzeba, o. c., s. 71 i nast.

¹⁶ S. Borisenok, *Zwiczaewo prawo Litowsko-russkoj derżawi na pocz. XVI w.*, Praci Komisii zwiczaewo prawa, t. III, Kijów 1928.

¹⁷ J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską*, Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wyd. II, nr 7, Warszawa 1912, s. 73 i nast.

¹⁸ Ibidem, s. 81.

¹⁹ *Pamiętniki ruskogo prawa*, t. I—VI, Moskwa 1952—1959. Por. recenzje z pierwszych trzech tomów tej serii pióra S. Romana w *Czasopiśmie Prawno Historycznym*, t. VI, z. 1, s. 369 i nast., z. 2, s. 367 i nast.; t. VIII, z. 2 s. 355 i nast.